

Sygn. akt VI ACa 361/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 marca 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia del. Grzegorz Tyliński (spr.)

Protokolant: Bartłomiej Sarna

po rozpoznaniu w dniu 7 marca 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa B. D. i T. D.

przeciwko (...) Spółki z o. o. w W.

o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 2 lutego 2021 r., sygn. akt XXV C 1311/19

1. oddała apelację;

2. zasądza od B. D. i T. D. na rzecz (...) Spółki z o. o. w W. kwoty po 5 626 (pięć tysięcy sześćset dwadzieścia sześć) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt VI ACa 361/21

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 2 lutego 2021 r. (sygn. akt XXV C 1311/19) Sąd Okręgowy w Warszawie: I. oddalił powództwo B. D. i T. D. przeciwko (...) sp. z o. o. w W. o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego w postaci aktu notarialnego sporządzonego 3 lipca 2007 r., Rep. A (...), któremu klauzula wykonalności została nadana postanowieniem Sądu Rejonowego w Piasecznie z 28 lipca 2008 r., sygn. I Co 1073/08 oraz II. zasądził od B. D. i T. D. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. kwoty po 7 508,50 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego. Rozstrzygnięcie to zapadło przy następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

Postanowieniami z 23 października 2013 r. wydanymi w sprawie Km 1023/08 Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym dla Warszawy Mokotowa A. G. postanowił umorzyć postępowanie egzekucyjne na podstawie art. 825 pkt 1 Kodeksu postępowania cywilnego (na wniosek wierzyciela), a kolejnym postanowieniem rozliczył koszty postępowania i postanowił zakończyć postępowanie egzekucyjne w sprawie i zwrócić tytuł wykonawczy wierzycielowi. 25 października 2013 r. (...) sp. z o. o. w W. złożył w Sądzie Rejonowym w Piasecznie wniosek o wydanie dalszego tytułu wykonawczego w postaci aktu notarialnego z 3 lipca 2007 r., Rep. A (...) celem wpisania hipoteki przymusowej łącznej na nieruchomości będącej własnością dłużnika T. D. oraz nieruchomości będącej własnością dłużników, położonych w miejscowości P.. Dalszy (trzeci) tytuł wykonawczy został wydany postanowieniem z 7 listopada 2013 r. 26 listopada

2013 r. pozwany złożył u Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym dla Warszawy Mokotowa K. N. wniosek o wszczęcie postępowania egzekucyjnego przeciwko powodowi. Postępowanie jest nadal prowadzone pod sygn. Km 1/13.

W tak ustalonych okolicznościach faktycznych Sąd Okręgowy zważył, iż zgodnie z art. 843 § 3 Kodeksu postępowania cywilnego w pozwie powód powinien przytoczyć wszystkie zarzuty, jakie w tym czasie mógł zgłosić, pod rygorem utraty prawa korzystania z nich w dalszym postępowaniu. W złożonym pozwie powodowie ograniczyli się do podniesienia zarzutu przedawnienia roszczenia objętego tytułem wykonawczym, a więc ten zarzut zakreślał zakres postępowania. Przytaczane w piśmie z 14 czerwca 2020 r. twierdzenia i argumentacja (odnoszące się do istnienia roszczenia objętego tytułem wykonawczym) zostały uznane za spóźnione i nie podlegały rozpoznaniu. W takiej sytuacji, wobec bezspornego stanu faktycznego, rozstrzygnięcie sprawy sprowadzało się do rozstrzygnięcia kwestii prawnej - tego czy czynności podejmowane przez wierzyciela doprowadziły do skutecznego przerwania biegu terminu przedawnienia. Jeśli tak nie było, po powstaniu tytułu egzekucyjnego nastąpiło zdarzenie, wskutek którego zobowiązanie nie może być egzekwowane, co w myśl art. 840 § 1 pkt 2) k. p. c. stanowi podstawę pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy wskazał, iż nie budziło wątpliwości, że pierwsze z wszczętych postępowań egzekucyjnych rozpoczęło się przed upływem trzech lat (2008 r.) od momentu powstania tytułu egzekucyjnego (3 lipca 2007 r.) i wykonawczego (28 lipca 2008 r.). Zaistniała zatem czynność, która zgodnie z art. 123 § 1 pkt 1 k. c., przewidującym, że bieg terminu przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia, doprowadziła do przerwania biegu terminu przedawnienia. Czynnością przerywającą bieg przedawnienia przedsięwziętą w celu zaspokojenia roszczenia jest m. in. wniosek wierzyciela o nadanie tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności (tu wskazano na poglądy prezentowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego - w uchwale z 16 stycznia 2004 r., III CZP 101/03 i wyroku z 17 grudnia 2004 r., II CK 276/04). Wskazano, iż czynnością taką jest też niewątpliwie wniosek o wszczęcie egzekucji, jest to bowiem czynność zmierzająca bezpośrednio do zaspokojenia roszczenia.

W dalszej kolejności Sąd I instancji zwrócił uwagę, iż wszczęte w 2008 r. postępowanie egzekucyjne zostało jednak umorzone na wniosek wierzyciela, postanowieniem z 23 października 2013 r. W przypadku przyjęcia, że taka podstawa umorzenia postępowania egzekucyjnego niweczy skutki dla przerwania biegu terminu przedawnienia wynikające z wszczęcia tego postępowania, ani wniosek z 25 października 2013 roku o wydanie kolejnego tytułu wykonawczego, ani wniosek o wszczęcie egzekucji z 26 listopada 2014 roku nie miałyby znaczenia, skoro bieg terminu przedawnienia upłynąłby jeszcze w 2011 roku (po upływie 3 lat od nadania klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu). Przepisy regulujące postępowanie egzekucyjne nie zawierają innej regulacji skutków umorzenia postępowania egzekucyjnego niż zawarta w art. 826 k. p. c., zgodnie z którą umorzenie postępowania egzekucyjnego powoduje uchylenie dokonanych czynności egzekucyjnych, lecz nie pozbawia wierzyciela możliwości wszczęcia ponownej egzekucji, chyba że z innych przyczyn egzekucja jest niedopuszczalna. Umorzenie postępowania egzekucyjnego nie może naruszać praw osób trzecich. Przepisy te nie przewidują też czynności procesowej polegającej na cofnięciu wniosku o wszczęcie postępowania egzekucyjnego ani nie określają jej skutków. Przewidują natomiast, wiążące dla organu egzekucyjnego, żądanie wierzyciela umorzenia postępowania egzekucyjnego (art. 825 § 1 pkt 1 k. p. c.). W przypadku umorzenia postępowania egzekucyjnego na wniosek wierzyciela odpowiednie zastosowanie znajdzie art. 203 § 2 zd. 1 k. p. c., zgodnie z którym pozew cofnięty nie wywołuje żadnych skutków, jakie ustawa wiąże z wytoczeniem powództwa. Jakkolwiek Sąd Okręgowy odwołał się tu do poglądu zaprezentowanego przez Sąd Najwyższy w wyroku z 19 listopada 2014 r., sygn. II CSK 196/14 oraz w uchwale z 19 lutego 2015 r., sygn. III CZP 103/14), jednak zauważył, w jakich okolicznościach faktycznych zapadły oba rozstrzygnięcia. Znamienna była przy tym, w ocenie tego Sądu, teza uchwały z 19 lutego 2015 roku, wskazująca, że „Umorzenie postępowania egzekucyjnego na wniosek wierzyciela - banku, prowadzącego egzekucję na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego zaopatrzonego klauzulą wykonalności, niweczy skutki przerwy biegu przedawnienia spowodowane złożeniem wniosku o wszczęcie egzekucji.”, podczas gdy zagadnienie prawne przedstawione przez Sąd Okręgowy w Łodzi miało charakter ogólniejszy i zmierzało do ustalenia „Czy umorzenie postępowania egzekucyjnego na skutek cofnięcia wniosku przez wierzyciela pierwotnego po

dokonaniu cesji wierzytelności oznacza, że znajduje zastosowanie art. 825 pkt 1 k. p. c. w związku z art. 203 § 2 k. p. c. oraz art. 13 § 2 k. p. c. nie wywołując skutków w zakresie przerwy biegu przedawnienia, a przyczyny, którymi kierował się wierzyciel są irrelevantne dla oceny skutków umorzenia w zakresie prawa materialnego, czy też zgodnie z art. 124 k. c. po każdym przerwaniu biegu terminu przedawnienia i prawomocnym umorzeniu postępowania egzekucyjnego w trybie art. 825 pkt 1 k. p. c. biegnie ono na nowo?” – choć również odnośnie samego zagadnienia ogranicza się ono do przypadku dokonania cesji wierzytelności, a nie każdego przypadku umorzenia postępowania egzekucyjnego na wniosek wierzyciela. Sąd I instancji zwrócił uwagę, iż również w uzasadnieniu wyroku z 19 listopada 2014 r. Sąd Najwyższy przeważającą część rozważań poświęcił skutkom dokonania cesji wierzytelności dla skutków jakie dla biegu terminu przedawnienia wiążą się z wszczęciem, prowadzeniem i zakończeniem postępowania egzekucyjnego. Nawet wskazując, nieco ubocznie, na ogólniejszy charakter skutków Sąd Najwyższy czyni założenie, że „(...) skoro w opisaney sytuacji wniosek o umorzenie postępowania egzekucyjnego oznacza rezygnację z poszukiwania ochrony, która już cedentowi, wobec zbycia wierzytelności, nie przysługuje, to uwzględnienie wniosku przez komornika, przez umorzenie postępowania egzekucyjnego, tworzy ostatecznie stan taki, jaki w postępowaniu rozpoznawczym łączy się ze skutecznym cofnięciem pozwu (...)”, a więc również odnosi się do skutków powstających w sytuacji, w której doszło do zbycia wierzytelności. W dalszej kolejności zwrócono uwagę, iż rozumienie obu powyższych orzeczeń jako odnoszących się do skutków cofnięcia wniosku przez wierzyciela, który mimo że jest formalnie legitymowany do popierania egzekucji, to jednak utracił, na skutek przelewu wierzytelności, legitymację materialną, znajduje swoje odzwierciedlenie w orzecznictwie. W wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 11 marca 2016 r., I ACa 1408/15, wskazuje się, że „Nie można natomiast twierdzić, że skutek rozpoczęcia biegu przedawnienia na nowo po umorzeniu postępowania egzekucyjnego będzie występował w sytuacji, w której jest już inny wierzyciel.”, a więc, a contrario, Sąd ten nie wykluczał takiego skutku w przypadku niezmienności wierzyciela. Z kolei w wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 17 maja 2018 r., sygn. I ACa 1183/17, wskazuje się: „Przepisy kodeksu postępowania cywilnego dotyczące egzekucji jedynie w art. 826 k. p. c. stanowią o skutkach umorzenia postępowania egzekucyjnego, wskazując, że umorzenie takie uchyla dokonane czynności egzekucyjne, ale nie pozbawia wierzyciela możliwości wszczęcia ponownej egzekucji. Przepis nie rozstrzyga więc o skutkach materialnoprawnych umorzenia postępowania egzekucyjnego, ale należy przyjąć, że po umorzeniu postępowania egzekucyjnego, przedawnienie rozpoczęłoby bieg na nowo (art. 124 k. c.), jednak w tych samych, wynikających z tytułu wykonawczego, granicach podmiotowych. Brak więc podstaw do twierdzenia, że skutek rozpoczęcia biegu przedawnienia na nowo po umorzeniu postępowania egzekucyjnego może odnosić się do sytuacji, w której uprawnionym do wszczęcia ponownej egzekucji jest już inny niż wymieniony w pierwotnym tytule wykonawczym wierzyciel.”, a więc również wyłącza się nastąpienie skutku określonego w art. 124 k. c. do innego wierzyciela niż wierzyciel składający wniosek o wszczęcie postępowania egzekucyjnego następnie umorzonego na jego wniosek. Dodatkowo Sąd I instancji zwrócił uwagę, iż stanowisko przyjęte w uchwale z 19 lutego 2015 roku spotkało się z krytyką w doktrynie (glosa krytyczna M. Krakowiaka, OSP 2015/11/105), jak i zanegowaniem w orzecznictwie – wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 25 maja 2016 r., sygn. I ACa 433/16). Sąd Okręgowy zwrócił dalej uwagę, iż kategoryczna teza o możliwości zastosowania art. 203 § 2 k. p. c. do sytuacji, w której wierzyciel żąda umorzenia egzekucji budzi poważne wątpliwości. Przypomnieć w pierwszej kolejności trzeba, że przepis ten, jak inne przepisy zawarte w Księdze pierwszej Części pierwszej Kodeksu postępowania cywilnego, znajduje do postępowania egzekucyjnego zastosowanie jedynie odpowiednie (art. 13 § 2 k. p. c.). Odpowiednie stosowanie przepisów o procesie do innych postępowań, w tym postępowania egzekucyjnego, oznacza, że przepisy te należy stosować przy pełnym uwzględnieniu charakteru i celu postępowania egzekucyjnego i wynikających z nich różnic w stosunku do procesu, a w konsekwencji przepisy te mogą być stosowane wprost albo z niezbędnymi modyfikacjami, wreszcie – nie być stosowanymi w ogóle. Nie jest przypadkiem, że w ramach przepisów regulujących postępowanie egzekucyjne nie występuje cofnięcie wniosku o wszczęcie egzekucji. Wierzyciel, który rezygnuje z wszczętego już postępowania egzekucyjnego, wyraża dwojłą wolę, składając wniosek o jego umorzenie. Ustawodawca wyraźnie przewidział taką konstrukcję i uregulował w art. 827 k. p. c. czynności jakie zobowiązany jest podjąć organ egzekucyjny a w art. 826 k. p. c. skutki umorzenia postępowania, a więc nie ma potrzeby ani podstaw sięgania do regulacji zawartej w art. 203 k. p. c. Jak zasadnie wskazano w powołanym wyroku SA we Wrocławiu W postępowaniu rozpoznawczym powód który rezygnuje ze sprawy, cofa pozew, czyli składa oświadczenie o odwołaniu wytoczonego powództwa. Dopiero także oświadczenie powoda może stanowić w świetle art. 355 § 1 k. p. c. podstawę umorzenia postępowania. Natomiast żadne przepisy postępowania egzekucyjnego nie stanowią o czynności procesowej wierzyciela w postaci

"cofnięcia wniosku o wszczęcie egzekucji", a jedynie o umorzeniu postępowania na wniosek wierzyciela. Nie wydaje się aby powyższa różnica była nieprzemysłanym zabiegiem ustawodawcy. Zbagatelizowanie przez Sąd Najwyższy różnic w użytych sformułowaniach - pomiędzy cofnięciem pozwu a żądaniem umorzenia postępowania egzekucyjnego, pomija różnicę pomiędzy pierwotną i całkowitą rezygnacją z ochrony na drodze postępowania sądowego (cofnięcie pozwu niweczy wszelkie skutki i czynności procesowe jakie miały miejsce w toku postępowania), a rezygnacją o charakterze następczym, która nie pozbawia skuteczności dokonanych czynności, a tym bardziej ich materialnoprawnych skutków, tj. chociażby zaspokojenia wierzyciela w ramach toczącego się do momentu jego umorzenia postępowania egzekucyjnego. Wierzyciel żądający umorzenia postępowania nie rezygnuje z dotychczasowego postępowania egzekucyjnego, nie zmierza do zniweczenia skutków złożenia wniosku o jego wszczęcie, a jedynie wyraża wolę aby takie postępowanie nie było już (nadal) prowadzone. Nie sposób więc stwierdzić, że w żądaniu umorzenia postępowania egzekucyjnego zawiera się oświadczenie o cofnięciu wniosku o jego wszczęcie, że, jak ujął to Sąd Najwyższy: „Formuła żądania umorzenia egzekucji podkreśla, że jedynym dysponentem postępowania egzekucyjnego jest wierzyciel, i że zawiera ona w sobie oświadczenie o cofnięciu wniosku egzekucyjnego.” Sąd Okręgowy zwrócił również uwagę, iż odmiennosc podstaw i celów postępowania rozpoznawczego oraz egzekucyjnego wyklucza możliwość nadużywania przez powoda - wierzyciela instytucji żądania umorzenia postępowania dla osiągnięcia celu związanego wyłącznie z przerwą biegu przedawnienia. Pomijając nawet to, że w tej sprawie nie ma podstaw by przypuszczać, że pozwany działał w takim celu, skoro nieprzerwanie podejmował czynności zmierzające do wyegzekwowania należności, nie można ogólnie przyjmować aby takie niebezpieczeństwo istniało. O ile w postępowaniu rozpoznawczym w pełni uzasadnione jest dążenie ustawodawcy do zapobieżenia sytuacji „manipulowania” przez wierzyciela terminami przedawnienia roszczenia poprzez wielokrotne wnoszenie pozwu i jego cofanie, o tyle brak takiego uzasadnienia w postępowaniu egzekucyjnym. Na etapie przymusowej egzekucji cele obu postępowań są całkowicie różne. Ścisły rozdział między postępowaniem rozpoznawczym i egzekucyjnym sprowadza się do oczywistego stwierdzenia, że celem pierwszego z postępowań jest ustalenie przez sąd prawa wierzyciela i odpowiadającego mu obowiązku dłużnika, zaś w drugim organ egzekucyjny prowadzi egzekucję stwierdzonego już świadczenia dłużnika. W postępowaniu rozpoznawczym regulacja art. 203 § 2 k. p. c. ma takie znaczenie, iż uniemożliwia swoiste utrwalenie stanu niepewności w stosunkach prawnych pomiędzy wierzycielem a dłużnikiem (ostateczne ustalenie istnienia bądź nieistnienia normy indywidualno-konkretnej), a tym samym przyczynia się do pewności obrotu prawnego. W sytuacji, gdy istnieje już merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy cywilnej zapadłe w postępowaniu rozpoznawczym, nie można przenosić tożsamy celów na grunt postępowania egzekucyjnego, którego celem jest nie rozstrzygnięcie o treści i kształcie praw i obowiązków stron, ale przymusowe wykonanie już ustalonego obowiązku dłużnika. Przyjęcie ogólnej tezy, że w każdym wypadku umorzenie postępowania egzekucyjnego na wniosek wierzyciela zniweczy skutki przerwania biegu terminu przedawnienia związane z wszczęciem tego postępowania, prowadzi do nieracjonalnych konsekwencji. Dotyczy to sytuacji, w której, podobnie jak w niniejszej sprawie, wierzyciel po więcej niż 3 latach prowadzenia, nieprzerwanie, postępowania egzekucyjnego podejmie inną czynność bez wątplenia przerywającą bieg terminu przedawnienia (wniosek o nadanie klauzuli wykonalności, wniosek o wydanie kolejnego tytułu wykonawczego, wniosek o wszczęcie postępowania egzekucyjnego), a następnie, wszczynając i kontynuując postępowanie zainicjowane taką czynnością, doprowadzi do umorzenia pierwotnie prowadzonego postępowania egzekucyjnego. Wówczas konsekwencją zniweczenia skutków wiążących się z wszczęciem pierwotnego postępowania egzekucyjnego będzie również brak skutków w postaci przerwania biegu terminu przedawnienia tych wszystkich czynności, które podejmowane były w warunkach prowadzących do takiego skutku. Jeśli bowiem pierwsze wszczęcie postępowania nie przerwało biegu terminu przedawnienia, to konieczne byłoby następcze uznanie, że w dacie kolejnych czynności roszczenie uległo już przedawnieniu i nie może dojść do przerwy jego biegu.

Te rozważania doprowadziły Sąd Okręgowy do wniosku iż również w przypadku umorzenia postępowania egzekucyjnego na żądanie wierzyciela, będącego wierzycielem zarówno w aspekcie formalnym, jak i materialnym, pełne zastosowanie znajdzie art. 124 k. c., zgodnie z którym po każdym przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo, a w razie przerwania przedawnienia przez czynność w postępowaniu przed organem powołanym do egzekwowania roszczeń danego rodzaju, przedawnienie nie biegnie na nowo, dopóki postępowanie to nie zostanie zakończone. W konsekwencji wobec niezwłocznego wszczęcia kolejnego postępowania egzekucyjnego w listopadzie

2013 r. nie mogło dojść do przedawnienia roszczenia na skutek zakończenia poprzedniego postępowania w październiku tego roku.

Niezależnie od powyższej argumentacji Sąd Okręgowy zważył, iż nawet gdyby przyjąć że skutki wszczęcia i prowadzenia postępowania egzekucyjnego w okresie od 2008 do 2013 r. zostały całkowicie zniweczone, zasadnie pozwany wskazuje, że w okolicznościach w których nieprzerwanie zmierzał on do wyegzekwowania należności, skorzystanie przez powodów z zarzutu przedawnienia uznać należy za nadużycie prawa, które nie korzysta z ochrony. Przy czym nie jest i nie może być przedmiotem oceny w tej sprawie istnienie obowiązku objętego tytułem wykonawczym oraz okoliczności jego powstania.

Dodatkowo Sąd I instancji zwrócił uwagę na skutki, jakie dla dalszego funkcjonowania w obrocie tytułu wykonawczego wywiera fakt zabezpieczenia roszczenia nim objętego przez wpis hipotek umownych na nieruchomościach powodów. Brak byłoby podstaw do pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności w całości. Ewentualne przedawnienie roszczenia nie wyłączałyby możliwości poszukiwania przez wierzyciela zaspokojenia z nieruchomości, w granicach określonych w art. 77 ustawy o księgach wieczystych i hipotece, przewidującego, że przedawnienie wierzytelności zabezpieczonej hipoteką nie narusza uprawnienia wierzyciela hipotecznego do uzyskania zaspokojenia z nieruchomości obciążonej.

O kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 Kodeksu postępowania cywilnego.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 2 lutego 2021 r. wnieśli powodowie B. D. oraz T. D., zaskarżając go w całości i zarzucając:

1. naruszenie art. 843 § 3 k. p. c. poprzez uznanie, że wnioski dowodowe załączone do repliki na odpowiedź na pozew mogły i powinny być zgłoszone wraz z pozwem, podczas, gdy stanowiły one reakcję i odniesienie się Powodów do twierdzeń strony pozwanej zawartych w odpowiedzi na pozew, a - zdaniem Powodów - mających na celu wprowadzenie Sądu w błąd co do rzeczywistego przebiegu transakcji między stronami, a w konsekwencji zmierzających do postawienia Powodów w złym świetle, jako tych, którzy swoimi działaniami i zaniechaniami doprowadzili do tego, iż transakcja ta nie doszła do skutku, podczas, gdy przebieg zdarzeń był zupełnie inny i to strona pozwana doprowadziła do niedojścia ostatecznie transakcji do skutku;

2. naruszenie art. 203 § 2 k. p. c. w zw. z art. 13 § 2 k. p. c. poprzez uznanie, że nie znajduje on zastosowania w niniejszej sprawie, a w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych polegający na nieuznaniu, iż w wyniku działań Pozwanego jako wierzyciela doszło do zniweczenia skutku przerwania biegu przedawnienia wynikającego z wszczęcia postępowania egzekucyjnego;

3. naruszenie art. 5 k. c. poprzez jego zastosowanie w sytuacji, gdy podniesienie zarzutu przedawnienia jest uprawnieniem strony i jego podniesienie co do zasady nie stanowi nadużycia prawa a jedynie w sytuacjach wyjątkowych i rażących mogłoby zostać za takie uznane, co jednak w okolicznościach niniejszej sprawy nie miało miejsca, co doprowadziło do

4. błędów w ustaleniach faktycznych i nieuznaniu zarzutu przedawnienia podniesionego przez stronę powodową za uzasadniony i w konsekwencji do oddalenia powództwa w całości.

Podnosząc powyższe zarzuty apelujący wnosili o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i o pozbawienie w całości wykonalności tytułu wykonawczego - w postaci aktu notarialnego sporządzonego 3 lipca 2007 r. przed asesorem notarialnym R. S., zastępcą M. P., notariusza w W., za numerem repertorium A (...), zaopatrzonego w klauzulę wykonalności postanowieniem Sądu Rejonowego w Piasecznie z 28 lipca 2008 roku, sygn. akt I Co 1073/08, sprostowanym postanowieniem Sądu Rejonowego w Piasecznie z 22 stycznia 2014, sygn. akt I Co 1073/08.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powodów nie była trafna, albowiem podniesione w niej zarzuty były niezasadne.

Dokonując oceny pierwszego z zawartych w apelacji zarzutów, zwrócić należało uwagę, iż zgodnie z art. 843 § 3 Kodeksu postępowania cywilnego w pozwie powód powinien przytoczyć wszystkie zarzuty, jakie w tym czasie mógł zgłosić, pod rygorem utraty prawa korzystania z nich w dalszym postępowaniu. Odkodowując tu intencję prawodawcy, wskazać należy, iż co do zasady w pozwie wszczynającym takie postępowanie powód winien wskazać wszystkie zarzuty, które niejako były dla niego dostępne w dacie inicjowania postępowania. Jakkolwiek dopuścić należy możliwość również późniejszego zgłoszenia takich zarzutów, winny być one ograniczone wyłącznie do tych, które nie były powodowi znane w chwili zainicjowania takiego postępowania oraz te, które niejako pojawiły się później. W takiej sytuacji co do zasady zawarta we wniesionym środku zaskarżenia argumentacja, iż konieczność powołania nowych zarzutów, wynikała ze stanowiska pozwanego zawartego w odpowiedzi na pozew, nie może być uznana za przekonującą. Kwestia ta jednak w realiach niniejszego postępowania ulega rozproszeniu albowiem materiał procesowy zaprezentowany przez powodów przy piśmie z dnia 14 czerwca 2020 r. w istocie – co w zasadzie było również dla powodów oczywiste – nie zawierał nowych zarzutów w rozumieniu art. 843 § 3 k. p. c., a jedynie materiał procesowy, który miał na celu polemikę z niektórymi twierdzeniami zawartymi w odpowiedzi na pozew, a które to twierdzenia miały dla rozstrzygnięcia niniejszego sporu co najwyżej trzeciorzędne znaczenie. Zwrócić należy uwagę, iż przedstawiając ten materiał powodowie zmierzali do wykazania, iż do wykonania umowy nie doszło z przyczyn przez nich niezawinionych (a nawet, iż prezentowali pewną aktywność w zapewnieniu realizacji umowy). Kwestia ta o tyle była bez znaczenia pomiędzy stronami, iż powodowie zobowiązani byli do zwrotu zaliczek, nawet jeżeli do zawarcia umowy przyrzeczonej nie dojdzie bez ich winy, a nawet wbrew podjętym przez nich staraniom (art. 5 ust. 1 łączącej strony umowy z dnia 3 lipca 2007 r.). Tym samym pismo powodów z dnia 14 czerwca 2020 r. w istocie w ogóle nie powinno być interpretowane, jako zawierające nowe zarzuty.

Porządkując powyższe rozważania wskazać przede wszystkim należało, iż w ocenie Sądu Apelacyjnego kolejne zarzuty mogą być powoływane przez stronę inicjującą postępowanie przeciwegzekucyjne jedynie wówczas, gdy pojawiły się one później lub przynajmniej nie były znane, co w realiach niniejszej sprawy nie wystąpiło: powodowie od początku mogli wskazywać na prawidłowe wykonanie przez nich umowy, jeżeli byłaby taka ich intencja. Tym samym stanowisko Sądu Okręgowego było w tym zakresie prawidłowe. W drugiej kolejności zwrócić należy uwagę, iż pismo powodów z dnia 14 czerwca 2020 r. w istocie nie zawierało nowych zarzutów w rozumieniu art. 843 § 3 k. p. c. – na co w pierwszej kolejności wskazuje treść pisma, zaś w drugiej w istocie treść zarzutu apelacyjnego, w którym skarżący wprost wskazali, iż tak zaferowany materiał procesowy miał na celu osłabienie argumentacji pozwanego zawartej w odpowiedzi na pozew. Gdyby jednak przyjąć skrajnie rozszerzającą wykładnię zarówno art. 843 § 3 k. p. c., jak i treści pisma z dnia 14 czerwca 2020 r. i uznać, iż z jednej strony powodowie uprawnieni byłiby do powołania nowych zarzutów na tym etapie postępowania i powołują te zarzuty, wskazując na brak winy w wykonaniu zobowiązania, to okoliczność ta byłaby dla rozstrzygnięcia i tak całkowicie obojętna, albowiem powodowie zobowiązani byli do zwrotu zaliczki (zaliczek) każdorazowo, jeżeli umowa przyrzeczona nie dojdzie do skutku – nawet bez ich winy lub pomimo podjętych przez nich starań. To stanowisko prowadzi do wniosku, iż zarzut naruszenia art. 843 k. p. c. nie był zasadny.

Za niezasadny Sąd Apelacyjny uznał również zarzut naruszenia art. 203 § 2 k. p. c. w zw. z art. 13 § 2 k. p. c. W tym zakresie częściowo należało podzielić stanowisko Sądu Okręgowego – przede wszystkim w tym zakresie, w którym Sąd ten wskazywał na potrzebę odpowiedniej interpretacji treści normy zawartej w art. 203 § 2 k. p. c. w związku z realiami charakterystycznymi dla postępowania egzekucyjnego. W pierwszej kolejności Sąd Apelacyjny pragnie jednak wskazać, iż co do zasady umorzenie postępowania na wniosek wierzyciela (art. 825 pkt 1 k. p. c.) może niejako wywoływać skutek, po którym mowa w art. 203 § 2 k. p. c. Skoro prawodawca uznał, iż zobowiązanemu należy się ochrona przed takim działaniem uprawnionego, który poprzez inicjowanie kolejnych postępowań doprowadza nieustannie do przerwania biegu przedawnienia, ale jednocześnie po uzyskaniu tego skutku, rezygnuje z definitywnego dochodzenia roszczenia, brak jest podstaw do przyjęcia, iż w postępowaniu egzekucyjnym dłużnik miałby nie być już chroniony przez działaniami wierzyciela. Sąd Apelacyjny w tym składzie w istocie pragnie zaprezentować koncepcję, w której spór pomiędzy stronami definitywnie kończy nie tyle wykreowanie prawomocnego rozstrzygnięcia sądowego, co realizacja tego rozstrzygnięcia, co ma szczególne znaczenie, gdy do tej realizacji dochodzi

z wykorzystaniem przymusu państwowego. Zwrócić tu należy uwagę na zrównanie przez prawodawcę co do skutku czynności podjętej przed sądem z czynnością podjętą przed innym organem powołanym do egzekwowania roszczeń danego rodzaju, co do omawianego tu skutku, co ma miejsce w art. 123 § 1 pkt 1 k. c. (a także w art. 124 § 2 k. c.).

Nie oznacza to jednak, iż w realiach faktycznych sprawy niniejszej doszło do przedawnienia tytułu wykonawczego, jakim dysponowała pozwana Spółka. W tym zakresie koniecznym jest jednak swoiste uszczegółowienie ustaleń faktycznych dokonanych w tej sprawie przez Sąd I instancji. I tak ustalić należało, iż pozwany uzyskał klauzulę wykonalności w dniu 19 sierpnia 2008 r. i jeszcze w roku 2008 wszczął postępowanie egzekucyjne, które prowadził Komornik sądowy przy Sądzie Rejonowym dla Warszawy Mokotowa w W. A. G.. Postępowanie to trwało nieprzerwanie do dnia 23 października 2013 r., kiedy doszło do wydania przez komornika postanowienia o umorzeniu postępowania na wniosek wierzyciela. Z adnotacji na odpisie tego postanowienia wynika, iż stało się ono prawomocne w dniu 20 listopada 2014 r. (karta 144 akt sądowych). Jednocześnie w dniu 25 października 2013 r. wierzyciel inicjuje kolejne postępowanie – składając wniosek o wydanie dalszego tytułu wykonawczego (karta 129 akt sądowych), który to wniosek zostaje uwzględniony przez Sąd Rejonowy w Piasecznie postanowieniem z dnia 7 listopada 2013 r. (sygn. akt I Co 1073/08 – karta 133 akt sądowych), zaś w dniu 16 listopada 2013 r. pozwany składa stosowny wniosek. W sprawie nie było sporne (na co powołują się powodowie w uzasadnieniu pozwu), iż począwszy od dnia 26 listopada 2013 r. toczy się kolejne postępowanie egzekucyjne prowadzone przez komornika sądowego – K. N..

Na tym tle uznać należało, iż wystąpienie z wnioskiem o wydanie tytułu wykonawczego – nawet jeżeli jest to kolejny tytuł wykonawczy, celem ustanowienia hipoteki przymusowej łącznej – przerywa bieg przedawnienia, zgodnie z art. 123 § 1 pkt 1 k. c. W celu uniknięcia tu wątpliwości zwrócić należało uwagę, iż z jednej strony tego rodzaju czynność ma walor czynności egzekucyjnej, prowadzić ma bowiem do wykonania zobowiązania przez dłużnika, z drugiej – iż bieg terminu przedawnienia przerywa również czynność przedsięwzięta bezpośrednio w celu zabezpieczenia roszczenia. Nawet zatem przy przyjęciu, iż czynność taka miała co najwyżej walor zabezpieczający, również prowadziłaby do przerwania biegu przedawnienia. Te rozważania prowadzą do wniosku, iż z pewnością czynność przerywająca bieg przedawnienia została przez pozwanego podjęta w dniu 25 października 2013 r. (prezentata na wniosku o wydanie kolejnego tytułu wykonawczego). Nie ulega wątpliwości i wynika to już z uzasadnienia pozwu, iż od listopada 2013 r. toczy się nieprzerwanie kolejne postępowanie egzekucyjne. Z drugiej strony – do dnia 23 października 2013 r. (data postanowienia komornika sądowego w przedmiocie umorzenia egzekucji) toczyło się pierwotnie zainicjowane postępowanie egzekucyjne. Do przedawnienia roszczenia pozwanego doszłoby zatem jedynie wówczas, gdyby uznać, iż pierwotne postępowanie toczyło się do dnia 23 października 2013 r., a kolejne wszczęto dopiero w dniu 25 października 2013 r. Wówczas pomiędzy 23 a 25 października 2013 r. zaszłaby jednodniowa przerwa w prowadzeniu czynności egzekucyjnych, co przy zastosowaniu art. 203 § 2 k. p. c. oraz w świetle wyżej zaprezentowanego stanowiska ostatecznie doprowadziłoby do przedawnienia roszczenia pozwanego. Niemożliwym było jednak przyjęcie, iż to pierwotne postępowanie egzekucyjne zakończyło się w dniu 23 października 2013 r. Na tym tle zwrócić należy uwagę, iż nie sposób uznać, iż takie postępowanie egzekucyjne kończy się już z dniem cofnięcia wniosku, skoro konieczne jest w takiej sytuacji wydanie przez komornika stosownego postanowienia umarzającego. Co więcej – postępowanie egzekucyjne ulega umorzeniu dopiero z chwilą uprawomocnienia się takiego postanowienia. Pominąwszy sytuację, w której postępowanie egzekucyjne ulega zakończeniu z uwagi na wyegzekwowanie całej należności, zakończenie postępowania egzekucyjnego staje się definitywne dopiero z chwilą uprawomocnienia się postępowania w przedmiocie jego umorzenia. Mając na uwadze, iż postanowienie z dnia 23 października 2013 r. było zaskarżalne stosowną skargą, a nadto podlegało doręczeniu, uznać należy, iż przed dniem 25 października 2013 r. postanowienie to nie uległo uprawomocnieniu. Co więcej, z przedstawionej przez pozwanego kopii postanowienia wynika, iż postanowienie to uprawomocniło się dopiero w dniu 20 listopada 2014 r., zaś powodowie w tym zakresie nie wdali się w spór, okoliczność ta zatem winna zostać uznana za udowodnioną na podstawie art. 230 k. p. c. W tej dacie zaś w sposób niewątpliwy toczyło się już kolejne postępowanie egzekucyjne, zainicjowane przed innym komornikiem, jeszcze w roku 2013.

Okoliczności faktyczne sprawy wskazują zatem, iż nieustannie od 2008 r. względem powodów toczono były postępowania egzekucyjne, przy czym we wskazanym w pozwie okresie (obejmującym rok 2013), te postępowania

prowadzone były niejako „na zakładkę” – kolejne postępowanie wszczynano jeszcze przed prawomocnym umorzeniem poprzedniego, na podstawie kolejnego tytułu wystawionego przez Sąd Rejonowy w Piasecznie (do czasu prawomocnego umorzenia postępowania, tytuł wykonawczy nie podlega wszakże wydaniu wierzycielowi). Skoro zatem przeciwko powodom, nieustannie były prowadzone postępowania egzekucyjne, zastosowanie musi znaleźć tu art. 124 § 2 k. c., w myśl którego przedawnienie nie biegnie na nowo, dopóki postępowanie takie nie zostanie zakończone. W realiach sprawy egzekucyjnej, uwzględniać musi tę okoliczność, iż w odróżnieniu od spraw rozpoznawanych w procesie, w którym znajduje zastosowanie zasada *ne bis in idem* (por. art. 192 pkt 1 k. p. c., art. 199 § 1 pkt 2 k. p. c.), w postępowaniu egzekucyjnym możliwe jest zainicjowanie niejako równoległego postępowania egzekucyjnego. W sytuacji, w której wierzyciel prowadzi przeciwko dłużnikowi kilka postępowań egzekucyjnych, na podstawie kolejnych uzyskanych tytułów wykonawczych, rozpoczęcie biegu przedawnienia na nowo, o czym mowa w art. 124 § 2 k. c. może nastąpić jedynie wówczas, gdy wszystkie postępowania egzekucyjne zostaną zakończone. Taki sam pogląd należy zaprezentować, co do braku wywołania skutku związanego z wszczęciem postępowania egzekucyjnego, czyli odpowiednim stosowaniem art. 203 § 2 k. p. c. Brak takiego skutku zostanie wywołany dopiero wówczas, jeżeli wszystkie postępowania egzekucyjne wszczęte przez wierzyciela zostaną umorzone z uwagi na złożenie przez niego stosownego wniosku (stosownych wniosków). Umorzenie jednego z takich postępowań, przy jednoczesnym toczeniu się innego postępowania egzekucyjnego na podstawie kolejnego tytułu wykonawczego, nie może prowadzić do wniosku, iż pierwotny wniosek nie wywołał skutku związanego z jego wszczęciem. Jak już wskazano uregulowanie zawarte w art. 203 § 3 k. p. c. chronić ma zobowiązanego – dłużnika przed działaniami uprawnionego – wierzyciela ukierunkowanych wyłącznie na przerwanie biegu przedawnienia, nie zaś na zaspokojenie wskazywanych roszczeń. Tego rodzaju sytuacja w realiach faktycznych niniejszej sprawy nie występowała, a działania wierzyciela podyktowane były zapewnieniem poprawy skuteczności prowadzonego postępowania egzekucyjnego.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, iż zarzut naruszenia art. 203 § 2 w zw. z art. 13 § 2 k. p. c. nie mógł być uznany za trafny. Za nietrafny z wyżej wskazanych przyczyn uznano również zarzut oznaczony w apelacji powodów numerem 4. – zarzut błędu w ustaleniach faktycznych i nieuznaniu zarzutu przedawnienia podniesionego przez stronę powodową za uzasadniony.

W świetle powyższych rozważań, zgodnie z którymi wskazywana przez powodów podstawa wytoczonego powództwa o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności nie istnieje, ocena ostatniego z zarzutów apelacyjnych – naruszenia art. 5 k. c. staje się niejako bezprzedmiotowa. Ogólnie jedynie zwrócić tu należy uwagę na widoczną tendencję prawodawcy do skracania terminów przedawnienia roszczeń (ustawa z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz o zmianie niektórych innych ustaw – Dz. U. poz. 1104). Jakkolwiek z art. 355 § 2 k. c. wynika konieczność uwzględniania zawodowego charakteru działalności jedynie przy ocenie staranności dłużnika, jednakże nie oznacza to, iż taka zawodowa działalność nie ma znaczenia dla oceny zachowania wierzyciela, który powinien należycie dbać o własne interesy.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny oddalił apelację powodów jako bezzasadną, stosownie do art. 385 Kodeksu postępowania cywilnego.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 oraz 391 § 1 k. p. c. Na koszty te złożyły się koszty zastępstwa procesowego ustalone w oparciu o § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 8 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t. jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 265), po połowie od obu powodów.

Z tych przyczyn orzeczono jak w sentencji.